

## Śląska ortografia

**M**ając mocno ograniczoną ilość miejsca, napiszę tylko kilka słów w sprawie, która jest moim zdaniem najbardziej paląca i wymaga szybkiego rozwiązania: chodzi o kodyfikację pisowni śląskiej.

Bardzo chętnie poparłbym taką koncepcję grafii śląskiej, która nie będzie wprowadzała żadnych dodatkowych grafemów ani znaków diakrytycznych poza tymi, które zna system dziś obowiązującej ortografii polskiej. Wprowadzenie dodatkowych znaków zniechęciłoby potencjalnych użytkowników grafii do jej stosowania biernego lub czynnego.

Weźmy tu przykład pisowni języka kaszubskiego. Oczywiście, można jej się nauczyć, przyswoić ją sobie. Jednak bez znajomości używanych w niej specjalnych znaków diakrytycznych nie da się przeczytać tekstu kaszubskiego. Propozycje wprowadzenia specjalnych znaków usłyszeliśmy w niektórych referatach dotyczących kodyfikacji języka śląskiego. Grafia jest elementem konwencjonalnym języka i teoretycznie można by próbować wdrażać najróżniejsze jej projekty. Sukces tych wdrożeń zależy tylko od użytkowników przyszłej pisowni: czy nową grafikę przyjmą, czy ją odrzucą.

Żeby nie odrzucili, ale przyswoili ją i polubili, trzeba unikać komplikowania tej grafii. Pisownia jest narzędziem przeznaczonym nie tylko dla wąskiego kręgu lingwistów, ale instrumentem mającym służyć szerokim rzeszom użytkowników. Przeszkodę w przyjęciu tej pisowni może stworzyć nawet jeden obcy, niepolski „znaczek”. Jestem głęboko przekonany, że do zapisu śląskiej artykulacji wystarcza polski system graficzny. Więcej, jest on najbardziej odpowiedni do zapisywania mowy śląskiej. Dlaczego? Bo może dokładnie wyrazić m.in. archaizmy fonetyczne zachowane w mowie śląskiej. W ortografii polskiej mamy dziś *rz* i *ź* oraz *ó* i *u*. Podczas gdy w wymowie ogólnopolskiej znaki te sprowadzają się do wyrażania dwóch głosek, odpowiednio [ʒ] oraz [u], to w niektórych gwarach śląskich każda z tych liter przedstawia cztery oddzielne, fonologicznie relewantne dźwięki artykulacyjne [ř], [ž], [û], [u]. A więc polski system ortograficzny w stosunku do mowy śląskiej przywraca relację, która przyświecała dawnym kodyfikacjom ortografii: każdej głosce tu odpowiada litera.

Bardzo odradzałbym wprowadzenie dodatkowych znaków dla frykatywne $\acute{y}$  ř (kiedy można użyć historycznego rz), czy ścieśnionego ů (kiedy jest do dyspozycji historyczne pochylone ó). Również zbędne jest stosowanie grafemów é i á, wyrażających kiedyś głoski pochylone, gdyż w mowie śląskiej są bliskie lub całkowicie identyczne z [y] i [o]. Można więc pisać *chlyb*, *pani Kowalsko*. Zlikwidować też trzeba stosowany już w wielu tekstach górnośląskich znak ô.

Zamiast pojawiającej się w tekstach śląskich litery ò [uo] trzeba natomiast wprowadzić dwuznak *lo*, którego pierwsza część wyraża nagłosowe [u] w wyrazach zaczynających się na o-, np. *łokno*, *łodewrzył*. Protetyczna głoska [u] bowiem całkowicie odpowiada niezgłoskotwórczemu [u] zapisywanemu jako *l* w ogólnopolskich wyrazach, jak *łokieć*, *łotr*. Można jedynie podjąć jeszcze dyskusję, pod jaką literą te wyrazy z protetycznym nagłosowym *l* będą umieszczane w słownikach.

Wiem, że poszczególni użytkownicy gwary, języka czy etnolektu śląskiego, stosując określenie zaproponowane przez dr hab. Jolantę Tambor, mogą czuć niedosyt z powodu niemożliwości oddania w pisowni wszystkich dźwięków mowy ojczystej. Ale czy ortografia ma uczyć wymowy? Tę sprawę zostawmy fonetykom, dialektologom, którzy mają do tych celów do dyspozycji znaki alfabetu fonetycznego.

Aby nowa kodyfikacja pisowni stała się aktualna, żywa, musi, moim zdaniem, spełniać dwa podstawowe warunki: po pierwsze powinna być stosowana w jak najszerszym gronie użytkowników, a po drugie musi być prosta, przystępna, łatwa do przyswojenia. Przyswoić sobie i polubić grafie Ślązacy i nie-Ślązacy będą mogli wówczas, kiedy nie będzie w niej żadnych znaków poza powszechnie znanymi z pisowni polskiej. Do nauczenia się wymowy przez nie-Ślązaków wystarczy kontakt ze Ślązakami lub nagrania dźwiękowe.

**Dr hab. Jaroslav Lipowski** – pracownik Zakładu Bohemistyki w Instytucie Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego.